

JAN WOJCIESZCZUK

ur. 1951; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, PRL, NSZZ „Solidarność”, Zbigniew Hołda

Zbyszek Hołda

Bardzo ciężko na ten temat mówić, jeszcze nie jestem przygotowany na to, żeby o Zbyszku napisać wspomnienie do gazety. Zbyszka poznałem, jak miał cztery lata. Wcześniej zmarła mu mama, jego ojciec pracował, był taki czas, że również opiekowała się nim moja mama. Bardzo często u nas bywał, bo on mieszkał na parterze, ja na pierwszy piętrze. Między nami był rok różnicy. Graliśmy razem w piłkę na podwórku, chodziliśmy do jednego liceum. On poszedł na prawo, ja też poszedłem na prawo. Były takie momenty, że codziennie się widzieliśmy. Potem on założył rodzinę i ja miałem swoją, ale on mieszkał na osiedlu Konopnickiej, a ja na Sienkiewicza. Przechodziło się tylko przez wąwóz. Moja żona czasami się uśmiechała i mówiła: „Wiesz, ty bez kontaktu ze Zbyszkiem, to dnia nie wytrzymujesz”. Często on przychodził, ja go odwiedzałem i gadaliśmy oczywiście o polityce. Cały czas o polityce i piłce nożnej. Pasjonowaliśmy się piłką nożną. Jestem fanem Borussi Dortmund. Zbyszek – niezmiernie inteligentny człowiek, niezmiernie powściągliwy w ocenach ludzi. Przede wszystkim, to jest bardzo charakterystyczne, on nigdy nie powiedział złego słowa o ludziach ze swojego otoczenia. Mógł nic nie powiedzieć, jak powiedział – tylko dobrze. Złe słowa padały w stosunku do różnych notabli życia politycznego, o którym rozmawialiśmy.

Zbyszka zawsze traktowałem jako brata i nie mogę się pogodzić z jego śmiercią. Uważam, że to jest niesamowita historia. Sam przeszedłem tragedię, mój syn w wieku dziewiętnastu lat zmarł na nowotwór, więc jestem jakoś doświadczony w takich materiach, ale Zbyszek odszedł za szybko. Miał jeszcze tyle rzeczy do zrobienia. Spieraliśmy się, spieraliśmy się o różne rzeczy; myślę, że byłem bardziej agresywny w swych sądach, czasami w sądach politycznych też, ale Zbyszek był człowiekiem, który szukał... właśnie człowieka. Z pewnymi ludźmi nie mógłbym rozmawiać, a Zbyszek rozmawiałby z każdym. To jest przewaga, którą miał nade mną, był otwartym człowiekiem, bardzo otwartym na poglądy i ludzi. Ja natomiast niektóre sytuacje oceniam bardziej kategorycznie. Nie wiem, czy to źle, taka jest

różnica między nami.

Poza tym jak się kogoś zna pięćdziesiąt lat... On zmarł w 2009 roku, miał pięćdziesiąt osiem lat. Jak się zna kogoś pięćdziesiąt cztery lata... Mieliśmy bliskie poglądy na wiele spraw, wspólne zainteresowania, wspólne przeczytane książki, kino i piłka nożna.

Potem wspólnie pisaliśmy glosy do wyroku Sądu Najwyższego, bardzo ważny artykuł do „Państwa i Prawa” na temat praw i wolności więźniów, teksty na dużą ogólnopolską sesję „Solidarności” „Praca ludzka”. Pisaliśmy artykuł dotyczący normowania pracy więźniów, bo to był jeden ze skandali w PRL-u, wykorzystywanie więźniów i praca przymusowa. Pisaliśmy teksty z pogranicza prawa pracy, prawa karnego, prawa penitencjarnego. Potem Zbyszek wylądował na Uniwersytecie Jagiellońskim i tam się rozwijał. Jako adwokat zajmował się sprawami bardzo trudnymi i takimi, którymi nie wszyscy chcieli się zająć, na przykład Tylawą (był pełnomocnikiem pokrzywdzonych w procesie księdza z Tylawy skazanego za pedofilię). To był bardzo odważny, dzielny, bardzo mądry człowiek.

Bardzo, bardzo mi go brakuje. Jak już leżał w szpitalu, to dzwonił do siebie raz na trzy dni, raz na tydzień. Wtedy często wyjeżdżałem do Gruzji, doradzałem Prezydentowi i Premierowi Gruzji – po trzy tygodnie w miesiącu nie było mnie w Polsce. Rozmawialiśmy o meczach Manchesteru United, jeżeli mógł jeszcze oglądać. Potem już było coraz gorzej. Jeżeli miałbym go jednym albo dwoma słowami scharakteryzować, to bym powiedział: mądrość przede wszystkim, ogromna elokwencja, czytanie i miłość do Galicji, do tego zakątka Polski, gdzie się urodził i gdzie często wracał.

Data i miejsce nagrania	2013-11-12, Warszawa
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Jakub Biesak
Redakcja	Janka Kowalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"